fot. Jacek Taran

dr hab. Ewa Kopczyńska

Socjolożka, adiunktka w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadzi badania nad kulturą jedzenia i dynamiką systemów żywnościowych.

1 Rzeczy i ich biografie w scenariuszach zmiany społecznej

projektowanie dla zmiany społecznej

kulturowa funkcja przedmiotów

biografie rzeczy

W działania zorientowane na rozwiązywanie problemów technicznych, społecznych, politycznych, a nawet moralnych zaangażowani są nie tylko bezpośrednio zainteresowani ludzie, idee i instytucje, ale również obiekty: budynki, narzędzia, ubrania, dokumenty, pojazdy, a więc pośrednio także ich projektanci.

Wytwarzanie rzeczy jest częścią szerokiego strumienia przedmiotów, ludzi, miejsc i znaczeń kulturowych, które razem składają się na nasze okoliczności życiowe. Te okoliczności kształtują nasze decyzje i działania, wyznaczają nasze horyzonty, wpływają na nasze samopoczucie, emocje i relacje. Niektóre są przez nas widziane jako przeszkody i ich wpływ na życie staramy się ograniczać. Innym przypisujemy użyteczność, estetykę lub wygodę. Wachlarz powodów, dla których otaczamy się przedmiotami, jest znacznie szerszy niż pragmatyczne i indywidualne motywacje. Badacze świata społecznego nazywają te inne powody tradycją, kulturą, tożsamością, wspólnotą, strukturą społeczną, stylem życia, habitusem etc. Pytając o miejsce i rolę przedmiotów w życiu społecznym i w kulturze, warto widzieć kontekst, w którym funkcjonują. Poniżej proponuję szczególną perspektywę rozumienia obecności przedmiotów w kulturze, a następnie zastosowanie tej perspektywy do ich projektowania i rozwiązań sytuujących się w sferze społecznej.

Projektowanie obiektów, które mają do wykonania jakieś zadanie, czyli mają rozwiązywać problem lub likwidować jakiegoś rodzaju brak, wymaga wyobraźni i przekraczania istniejących granic. Zadanie sobie pytania o dziedzinę dizajnu prowadzi do wyznaczenia zakresu tego, co właściwie rzeczy mogą robić w kulturze oraz co chcielibyśmy, aby w danej sytuacji zrobiły. Wyobrażanie sobie nowych obiektów lub rozwiązań w działaniu to jednocześnie wyobrażanie sobie jakiegoś stanu rzeczywistości – konkretnych zdarzeń, sytuacji, czynności, które pod jakimś względem będą lepsze od swoich przedprojektowych poprzedników. Wymyślanie, budowanie i wprowadzanie rzeczy jest więc modyfikacją świata zastanego, zwykle próbą

uczynienia go w jakimś sensie lepszym. Refleksja nad tym, dla kogo lepszym, pod jakim względem, w jakiej perspektywie i jakim kosztem, czasem jest udziałem poszczególnych osób zaangażowanych w zmianę, kiedy indziej pozostaje na uboczu. Wtedy konsekwencje modyfikacji ujawniają się dopiero w praktyce, jako niezamierzone efekty ludzkich działań.

Pomocne w odpowiedzi, co właściwie robią przedmioty w kulturze, są tutaj dwa tropy teoretyczne. Pierwszy z nich to popularna koncepcja antropologa Igora Kopytoffa[1], w której rzeczy traktowane są jako mające swoją biografię kulturową oraz jako podlegające procesom utowarowienia i ujednostkowienia. Biografia kulturowa sprawia, że rola przedmiotów nie sprowadza się do ich obecnych, materialnych własności, lecz wiąże się ze sposobem, w jaki funkcjonowały przez cały okres swojego życia. Jeśli chcemy zrozumieć, co przedmiot „robi" tu i teraz, musimy zajrzeć w jego przeszłość. Jego funkcja i znaczenie są, w toku jego życia, zmienne i wykraczają poza proste zużywanie się. Porcelanowy talerzyk może być najpierw towarem, później prezentem ślubnym symbolizującym relację między młodym małżeństwem a rodzicami, następnie przedmiotem znaczącym uroczystości rodzinne, z czasem ulegać spowszednieniu, służyć jako podstawka pod doniczkę, wreszcie nabrać wartości sentymentalnej jako pamiątka, a po kolejnych dziesięcioleciach zyskiwać na wartości handlowej, przyjmując rolę antyku. Biografie rzeczy, tak jak biografie ludzi, są niepowtarzalne, niektóre krótkie jak mgnienie oka, inne rozciągnięte na lata i wieki, niektóre przewidywalne i nudne, inne skomplikowane i obfitujące w zaskakujące zwroty akcji, jedne szlachetne i poważne, inne banalne i przyziemne, jedne zaplanowane szczegółowo, inne pełne improwizacji i tymczasowości. Zazwyczaj są mieszanką tego wszystkiego.

Utowarowienie i ujednostkowienie rzeczy to dwa przeciwstawne żywioły. Utowarowienie jest procesem, który włącza rzeczy w jeden obieg, który pozwala nimi obracać, wymieniać się, zastępować jedne drugimi. Rzeczy będące towarem znajdują swoje odpowiedniki, pozwalają na wzajemny przekład, choćby w obszarze funkcji: pralka automatyczna może z sukcesem zastąpić wirnikową franię, długopis może zastąpić pióro, a tramwaj może zastąpić autobus. Utowarowienie to szukanie wspólnego mianownika i na tej podstawie operowanie rzeczami. Ujednostkowienie natomiast nadaje rzeczom unikatowość, wypełnia je znaczeniami, wartościami, otacza wspomnieniami, naznacza doświadczeniem. Proces ujednostkowienia sprawia, że masowo produkowane i sprzedawane towary nabierają w rękach swoich użytkowników indywidualnych cech i stają się niepowtarzalne. W toku swoich biografii zaczynają się od siebie coraz bardziej różnić. Pamiątką rodzinną jest ten jeden szczególny porcelanowy talerzyk, inny niż pozostałe wyprodukowane w tej samej partii. Ważna jest każda jego rysa i każde przetarcie, każde wspomnienie, które wywołuje, witryna, w której leży, i osoba, od której go dostaliśmy.

Te dwa procesy toczą się nieustannie i większość rzeczy pozostaje pod wpływem raz jednego, raz drugiego. W przywołanej koncepcji procesy te są przede wszystkim funkcją czasu, a Kopytoff kieruje swoją uwagę przede wszystkim na zmiany statusu i zmiany kulturowych znaczeń rzeczy w toku ich życia. Równie ważnym gruntem tych procesów jest jednak również umiejscowienie rzeczy, ich pozycja w przestrzeni i w sieci relacji z innymi. O samych rzeczach możemy myśleć w oderwaniu od ich otoczenia, w abstrakcji, na tle pustej kartki. Kiedy jednak rozważamy działanie tych rzeczy, musimy dodać inne elementy: w wyciskarce cytrusów umieścić połówkę pomarańczy, w podajnik drukarki wsunąć papier, farbę rozprowadzić na ścianie, a na urządzenia plenerowej siłowni zaprosić ludzi. Dopiero wtedy może ujawnić się natura obiektów, ich funkcja, zastosowania, użyteczność czy walory estetyczne. Dodanie do tego obrazu kolejnych elementów odsłania następne aspekty, zastosowania, ograniczenia, walory. Stawiamy wyciskarkę na blacie, tuż przy czajniku i desce do krojenia. Drukarkę wsuwamy na półkę pod komputerem i próbujemy podpiąć do prądu. Niewykorzystane resztki farby chowamy do piwnicy, a na teren plenerowej siłowni wpuszczamy czteroletnie dzieci. Dowiadujemy się, do czego zdolne są nasze obiekty, a czego kategorycznie odmawiają. Im bardziej zagęszczamy ich otoczenie, tym więcej wymiarów ich działania się ujawnia.

Takie sieciowe i relacyjne rozumienie działania jest sednem innej, również inspirowanej antropologią teorii społecznej, mianowicie teorii aktora-sieci. Na pytanie, co robią rzeczy w kulturze i w świecie, teoretycy ANT (Actor-Network Theory) odpowiadają, że obiekty same nie działają, lecz zawsze są częścią jakiegoś zrzeszenia. To właśnie zrzeszenie, zwane też kolektywem[2], jest działającym podmiotem. W jego skład wchodzą najróżniejsi aktorzy: przedmioty materialne, ludzie, zapisy prawne, organizmy żywe, zjawiska pogodowe – wszyscy ci, których obecność wpływa na pracę zrzeszenia. Ma ono hybrydyczną naturę, jest pomieszaniem różnych materii i statusów ontologicznych. Dla działania zrzeszenia ważne jest to, co obecność danego elementu zmienia w praktyce. Zbudowanie otwartej siłowni wzmocni mięśnie korzystających z niej osób, ale również utrudni koszenie trawy, przyciągnie zainteresowanie psów, dzieci i wieczornych konsumentów alkoholu, wymusi instalację programu do rozliczenia dotacji na siłownię etc. Nowa, szybsza drukarka w domu oszczędza czas, ale również wymaga reorganizacji biurka, może zwiększyć zużycie papieru, skłonić do rezygnacji z pisania ręcznie, ograniczyć kupowanie dziecięcych kolorowanek w sklepie na rzecz ich drukowania. Stojąca na kuchennym blacie wyciskarka do cytrusów zachęca do ich zakupu, częściowo zmienia wzorce żywieniowe, ale – tworząc wspólny front z innymi urządzeniami i odmawiając współpracy ze zmywarką – skłania do stosowania delikatniejszych detergentów, wygospodarowania miejsca na suszarkę do naczyń i na miękką szczoteczkę do szorowania wąskich szczelin wyciskarki. Odpowiedź na pytanie, co robią przedmioty, brzmi więc: zmieniają pracę zrzeszenia i zmieniają pozycje innych aktorów zrzeszenia.

Każdorazowo dołączenie lub odłączenie się aktora od zrzeszenia zmienia sposób jego działania. Aktorzy bywają zastępowalni, ale tylko do pewnego stopnia. Nie jest obojętne dla zrzeszenia czy myjemy wyciskarkę ręcznie, czy w zmywarce. Nie jest obojętne, czy stawiamy w parku metalowe ławki, czy drewniane pieńki. Nie jest obojętne, czy zapisujemy notatki w pliku, czy w zeszycie. Każdy z tych aktorów jest – mówiąc językiem teorii – moderatorem, a nie pośrednikiem, bo każdy z nich ma moc zmieniania pracy zrzeszenia. Ta moc bywa zgodna z interesem kolektywu, ale zawsze zachodzi ryzyko buntu, na przykład gdy drukarka odmawia posłuszeństwa, pestki od cytrusów blokują odpływ wody, a urządzenia plenerowej siłowni skrzypią tak, że sąsiedzi wystosowują petycję o jej demontaż.

Zarówno kategoria ujednostkowienia biograficznie zakorzenionych rzeczy, jak i podejście relacyjne skłaniają do patrzenia na całe sieci, na asamblaże raczej niż na abstrakcję pojedynczego obiektu. W specyficznym momentach uwaga projektanta czy użytkownika skupia się, rzecz jasna, na tym właśnie obiekcie i umiejscawia w nim poszczególne funkcje i wartości. Jednak dopiero w powiązaniu z konkretnym zrzeszeniem, w konkretnym układzie, okazuje się, jak ten aktor działa i co jego obecność zmienia. Weryfikowany jest scenariusz, który został napisany dla aktora. Im szerszy zasięg konsultacji z już istniejącym zrzeszeniem, tym większa szansa, że sprawy potoczą się zgodnie ze scenariuszem i że nie dojdzie do buntu. Dlatego oczywistym etapem projektowania są badania, testy i prototypy.

Modyfikowanie istniejących społeczno-materialnych zrzeszeń za pomocą (a właściwie: z udziałem) przedmiotów jest więc formą implementacji zmiany społecznej. Dla socjologów czy antropologów społecznych pojawianie się nowych, materialnych i niematerialnych cech kulturowych jest stałym elementem zarówno zmiany, jak i ciągłości życia społecznego. Zapożyczenia, inspiracje i inne przejawy dyfuzji kulturowej to właśnie strumień nowych aktorów, którzy włączają się i opuszczają kolejne zrzeszenia, odciskając na nich swoje piętno. Co ważne, konsekwencje tych zapożyczeń wykraczają poza ontologiczne podziały i kategorie: zmiana narzędzia wiąże się ze zmianą polityczną, zmiany moralności pozostawiają ślad na ludzkich ciałach, zmiana modelu rodziny przenosi się, za pośrednictwem serii translacji i przekształceń, na procesy klimatyczne. Obrazując ów „efekt motyla", czyli sposób, w jaki przedmioty ingerują w działanie całego zrzeszenia, w szczególności w życie społeczności i jednostek, posłużę się dwoma przykładami zaczerpniętymi z badań nad systemami żywnościowymi[3].

Pierwszy z nich dotyczy opakowań żywności. W procesie pisania scenariusza, czyli projektowania rozwiązań, opakowania mają do wykonania kilka ważnych zadań. Po pierwsze, służą ochronie żywności przed zagrażającymi jej czynnikami-aktorami. Opakowanie chroni przez zabrudzeniem, przed przedostaniem się do konsumowanej przez człowieka substancji tego, co

byłoby dla niego niejadalne, szkodliwe, groźne. Może to być zagrożenie mikrobiologiczne, higieniczne lub symboliczne, związane ze wstrętem lub kategorią skalania. Innym zadaniem opakowania żywności jest ochrona przez fizycznym zniszczeniem lub zniekształceniem: zgnieceniem, złamaniem, pokruszeniem. Kolejną ważną funkcją jest tu przenoszenie żywności w przestrzeni: dzielenie na wymierzone porcje, pakowanie do kartonów, przewożenie na paletach – transportowanie i przechowywanie rzeczy. Do tego dochodzą aspekty informacyjne, estetyczne, technologiczne, marketingowe, wreszcie funkcje związane z przetwarzaniem, powtórnym użyciem i pozbywaniem się opakowania po spożyciu jego zawartości. Jednak w planowanym scenariuszu zapisane są również – między wierszami lub w przypisie – relacje pomiędzy poszczególnymi użytkownikami opakowania. Dla badanej przeze mnie sieci społecznej, stosującej krótki łańcuch zaopatrywania się w żywność (bez pośredników), zorientowanej na wartości ekologiczne i próbującej modyfikować w tym kierunku swoje praktyki żywieniowe, konwencjonalny reżim opakowań i tradycyjne ich zastosowanie stanowiły problem. Sieć stopniowo modyfikowała zadania przewidziane dla opakowań tak, by zminimalizować ich negatywny wpływ na środowisko. Oznaczało to powtórne wykorzystywanie opakowań, używanie papieru zamiast plastiku oraz wprowadzenie zasady opakowań zwrotnych i kaucji. W efekcie znacząco zmieniły się relacje między konsumentami a producentami: wymiana stricte handlowa, czyli relacja krótkotrwała, zamknięta, instrumentalna, zaczęła się komplikować i nabierać formy niekończącego się cyklu wymian. Krążenie słoików, butelek i pudełek, na zmianę pustych i pełnych, doprowadziło do zbudowania wielowymiarowych, złożonych pod względem społecznym, relacji, zależności i zobowiązań. Klasyczny scenariusz, w którym konsument dokonuje wyboru produktu zgodnego ze swoimi preferencjami smakowymi, zgodnie ze swoim interesem ekonomicznym i ze swoimi praktykami żywieniowymi, nie wyczerpuje już charakterystyki wymiany. Troska o to, by opakowanie wróciło do producenta, wymaga szczególnej staranności i koordynacji: umycia opakowania, przechowania go, dostarczenia do producenta, rozliczenia kaucji. Krążenie opakowań, jak w opisywanej przez Bronisława Malinowskiego wymianie kula[4], inicjuje i utrwala relacje między jednostkami i grupami, utrzymuje ład gospodarczy i społeczny. Ten ład, relacje i znaczenia przenoszone są pomiędzy miejscami, pomiędzy obiektami i pomiędzy społecznościami w niepozornych słoikach.

Drugi przykład mocy, jaką nadawać mogą zrzeszeniom przedmioty, to sytuacja, którą w trakcie badań nad pomocą żywnościową przedstawiały osoby doświadczające bezdomności. Jedną z kluczowych kategorii, która służyła im do opisu problemu bezdomności i związanego z nią niedostatku, była godność. Brak godności odnoszony był do samej konwencji dobroczynności, do relacji między instytucjami i tak zwanymi beneficjentami pomocy, ale najbardziej szczegółowo opisane zostały konkretne praktyki i codzienne starania służące przywracaniu utraconej godności. Polegały na

dbałości o jakość jedzenia, zasadach dzielenia się nim, warunkach i organizacji konsumpcji. Kanapka przygotowana ze starannością i troską o jej prozdrowotne działanie i estetyczny wygląd sprawia, że poczęstunek nabiera osobistego, ludzkiego wymiaru, więc jest w nim miejsce na wdzięczność. Starannie i czysto nakryty stół w jadłodajni pozwala czuć się rzeczywiście zaproszonym. Posiłek zjedzony z talerza przy stole jest godnym posiłkiem, w przeciwieństwie do zaspokojenia głodu na ławce, ze słoika ustawionego na kolanach. Drożdżówka będąca darowizną pobliskiej piekarni podana na talerzyku, a nie „wydana" z kartonu umożliwia potraktowanie jej jako rarytasu (a nie resztki, nadwyżki) i zjedzenie z przyjemnością. W tych przejmujących historiach ważne są postawy i zachowania ludzkie, ale scenariusze posiłku, poczęstunku, troski i pomocy realizują się z udziałem konkretnych obiektów i z wykluczeniem innych, stygmatyzujących, odbierających poczucie wartości. W przytoczonych sytuacjach talerzykowi, obrusowi i jadalnianym krzesłom przypisane zostały bardzo ważne role. Nie są to role statystów ani narzędzi, lecz role działających aktorów, którzy w tym szczególnym przypadku mają moc wpływania na sens wydarzeń i kierunek akcji.

Sprawczość poszczególnych aktorów, czyli talerzyków, jadalni, obrusów, nie wynika bezpośrednio z immanentnych im cech, z ich własności fizycznych, lecz z relacji, w które ci aktorzy potrafią wchodzić. Sposób ich funkcjonowania w świecie ludzi, rzeczy i idei zadecyduje o ich wartości i zgodności z przewidzianym dla nich scenariuszem. Prakseologia społeczna każe więc oceniać kulturowe role przedmiotów przez pryzmat wyzwalania lub hamowania przez nie pewnych powiązań i działań. Obiekty same w sobie niczego nie zmieniają, ale mogą stać się częścią lepszych i gorszych scenariuszy, należąc do takich lub innych sojuszy. Przedstawiona tu perspektywa skłania do tego, by projektowanie rzeczy (materialnych i niematerialnych) było w istocie projektowaniem powiązań, do których te rzeczy mogą zachęcać lub zniechęcać. I nawet w sytuacji, gdy scenariusze robią się zbyt skomplikowane, a zrzeszenia, w które wejdą nowe rzeczy – zbyt liczne i nieprzewidywalne, warto uwzględnić potencjalnie długą perspektywę ich biografii. I pomóc im w tej biografii nawigować tak, by mogły przeżyć ją w dobrym towarzystwie, w spełnieniu i po jasnej stronie mocy.

Przypisy

1. I. Kopytoff, *Kulturowa biografia rzeczy. Utowarowienie jako proces*, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, wyboru dokonali i przedm. poprzedzili M. Kempny, E. Nowicka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 249–274.

2. B. Latour, *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, przeł. A. Czarnacka, wstęp M. Gdula, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009; tenże, *Splatając na nowo to, co*

społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci, wstęp K. Abriszewski, przekł. A. Derra, K. Abriszewski, Universtitas, Kraków 2010.

3. Oba przykłady pochodzą z materiałów zebranych w trakcie realizacji projektu badawczego *Znaczenie obaw żywieniowych w alternatywnych strategiach zaopatrzenia w żywność gospodarstw domowych*, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (UMO-2017/25/B/HS6/00617).

4. B. Malinowski, *Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*, pod red. i z posł. A. Waligórskiego, tł. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szynkiewicz, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.

Bibliografia

1. I. Kopytoff, *Kulturowa biografia rzeczy. Utowarowienie jako proces*, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, wyboru dokonali i przedm. poprzedzili M. Kempny, E. Nowicka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 249–274.

2. B. Latour, *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, przeł. A. Czarnacka, wstęp M. Gdula, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.

3. B. Latour, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, wstęp K. Abriszewski, przekł. A. Derra, K. Abriszewski, Universtitas, Kraków 2010.

4. B. Malinowski, *Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*, pod red. i z posł. A. Waligórskiego, tł. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szynkiewicz, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.

Abstrakt

The criticism of organization of our social worlds is a field of daily individual and collective practices. Culture is the object of such operations. In particular, these areas where we notice a sort of disturbance, disorder, deficit or excess. Activities oriented towards solving technical, social, political and even moral issues engage not only actors, ideas and institutions, but also objects: buildings, tools, clothes, documents, vehicles. This article is dedicated to the role and character of objects involved in two ways of fixing the food order: food aid and pro-environmental operations. Based on the material collected in the course of qualitative sociological research, the text visualises the thesis regarding design of social solutions and introduction of social innovations by means of and involving objects. Empirical examples are reference points for the characteristic role a designer can assume in fixing the social order and for the process of design for change itself.

Keywords: design for social change, cultural function of objects, objects' biographies

Artykuł dostępny online:

https://formy.xyz/en/artykul/rzeczy-i-ich-biografie-w-scenariuszach-zmiany-spolecznej/

dostęp: 10.04.2026

1 Rzeczy i ich biografie w scenariuszach zmiany społecznej

Abstract EN

Krytyka sposobów, na jakie uporządkowane są nasze światy społeczne, jest obszarem codziennych, indywidualnych i zbiorowych praktyk. Obiektem tych działań jest kultura, a konkretnie te jej obszary, gdzie dostrzegamy jakiegoś rodzaju zakłócenie, niewłaściwe uporządkowanie, brak lub nadmiar. W działania zorientowanych na rozwiązywanie problemów technicznych, społecznych, politycznych, a nawet moralnych zaangażowani są nie tylko aktorzy, idee i instytucje, ale również obiekty: budynki, narzędzia, ubrania, dokumenty, pojazdy. Artykuł poświęcony jest roli i charakterowi przedmiotów, które pojawiają się w dwóch sposobach naprawiania porządków żywnościowych: pomocy żywnościowej oraz działań proekologicznych. Na podstawie materiału zebranego w trakcie jakościowych badań socjologicznych zobrazowana zostanie teza o projektowaniu rozwiązań społecznych i wprowadzaniu innowacji społecznych za pomocą i z udziałem rzeczy. Przykłady empiryczne są odniesieniem dla charakterystyki roli, jaką w naprawianiu społecznych porządków może przyjąć osoba projektująca oraz o samym procesie dizajnu dla zmiany.